Cena 2 zł. Kraków, wtorek 5 marca 1946 r.

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 28 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

Cyfra rządzi światem

…zechodzenie z warunków wojennych w okres pokojowy posunęło się w dziedzinie międzynarodowej tak daleko, iż całkiem wyraźnie zaczyna ją górować nad współżyciem państw zamiast spraw uczuciowych zagadnienia zupełnie odmienne. Okres nastrojów, współczucia, sympatii, poczucia dla bohaterstwa skończył się; czynniki wzruszeniowe, za pomocą których można było miliony ludzi nakłonić do wyrzeczenia się życia, przeobrażamy. Niedawno jeszcze podziw i uznanie związane ze sławnymi, jako przykład nazwami: Westerplatte, Tobruk, Monte Cassino, Stalingrad, Warszawa czy Budziszyn — wywoływały wprawdzie zapewnienia o należytym wywdzięczaniu się, lecz od początku wiadomo było, iż te zobowiązania są nieściągalne. To przypomnienie nie jest ogłoszeniem roszczenia. Nie jesteśmy handlarzami krwi i z żadnym handlarzem krwi nie chcemy mieć nigdy nic wspólnego. Nowe zjawiska noszą cechy zupełnie innego rodzaju.

Druga wojna światowa będąca podobnie jak pierwsza, gwałtownym starciem imperializmów gospodarczych, przyniosła w wyniku zmianę zasadniczą, polegającą na tym, że spośród imperialistycznych współzawodników usunięto imperializmy niemiecki, włoski i japoński. Równocześnie po stronie zwycięzców nastąpiły także gwałtowne przesunięcia potencjału gospodarczego. Na dalekim zachodzie Stanów Zjednoczonych wyrosły potężne zakłady energetyczne, hutnictwo lekkich metali, olbrzymie stocznie. W obrębie imperium Brytyjskiego rozbudował się potencjał gospodarczy Kanady, Południowej Afryki, i Indyj. Związek Radziecki zniszczenie przemysłowego — Południa i okręgu centralnego, wyrównuje podniesieniem potencjału gospodarczego Syberii.

Gdy z ustaniem wojny zanikła konieczność rzucania wszystkiego dla osiągnięcia jedynego celu — zwycięstwa, do głosu przychodzi na nowo rozstrzygający czynnik każdego działania ludzkiego — opłacalność gospodarcza. Zagadnienie opłacalności ciąży na nowo nad światem, podobnie jak zaczęło ciążyć i po pierwszej wojnie światowej. Wówczas to jeden z poetów proletariackich polskich w swym posłaniu do Francji powiedział o tym okresie: „Prosty rachunek rachmistrza dumnych zwycięzców pokonał".

Przykładem tego, jakie znaczenie odzyskała w stosunkach międzynarodowych opłacalność, jest wynik rozmów co do likwidacji amerykańskich zapasów wojennych za granicą. — Z ogólnej wartości miliarda dol. Związek Radziecki wystąpił z wnioskiem o przyznanie mu stu milionów dolarów, z czego osiemdziesiąt milionów ma być użyte na zakup zapasów na obszarach przylegających do Oceanu Spokojnego; Polska i Czechosłowacja otrzymują po 50 milionów dolarów, Finlandia 10 milionów dolarów.

Widzimy więc, że rachunek opłacalności wszedł w życie w stosunkach międzysojuszniczych.

Rzecz oczywista, że i my ze swej strony musimy stanąć na tej samej zasadzie, na jakiej opiera się działanie państw innych. Ale zasada ta nie może się stosować tylko do pewnego wycinka życia państwowego, do stosunków zewnętrznych; trzeba ją równocześnie wprowadzić w całokształcie naszego życia państwowego. Musimy po okresie uczuciowego rozpłomienienia i entuzjazmu, nie liczącego się z nikim i z niczym, — wziąć ołówek do ręki i spokojnie i chłodno rachować pozycja za pozycją, kalkulować, które z poczynań jest bardziej opłacalne. Dlatego musimy wprowadzić to panowanie liczby w podstawowe działania państwa, jakimś jest jego prowadzenie. Musimy obliczyć, na jakie wydatki nas stać w życiu wewnętrznym i na które z wydatków możemy sobie najpierw pozwolić ze względu na to, że nam się to najprędzej i najlepiej opłaci. Musimy więc ustalić i ogłosić cyfry budżetowe, musimy ustalić i ogłosić cyfrowe plany gospodarcze (odbudowy i rozbudowy). Musimy tak samo zacząć bilansować nasze stosunki z zagranicą. Musimy dokładnie obliczać, co z naszego zniszczonego wojną kraju jesteśmy w stanie dać zagranicy bez nadwyrężenia życiowo ważnych ośrodków wewnętrznych, musimy na zimno co do grosza obliczyć, co nam w zamian może dać partner i jaką korzyść z tej wymiany odniesiemy. Na podarki uczuciowe nie stać nas już więcej — musimy liczyć, oszczędzać i pracować — bo jesteśmy bardzo biedni.

Podstawą będzie tu ogłoszenie zamknięć i ustalenie planów budżetowych, ogłoszenie statystyk wymiany towarowej z zagranicą, przy uwzględnieniu specyfikacji towarów, ich ilości i wartości pieniężnej. — Wówczas, gdy społeczeństwo zaznajomi się z tymi cyframi i przyswoi je sobie i przemyśli, możemy być pewni, że wszystkie poczynania będą należycie zrozumiane i znajdą albo ogólne poparcie, albo rozpocznie się poszukiwanie lepszych, niż dotychczasowe, rozwiązań.

(haw).

Franco szuka schronienia w Irlandii

Paryż (PAP). Agencja „France Presse" donosi iż minister republikańskiego rządu hiszpańskiego Frieto, oświadczył, że gen. Franco i jego współpracownicy rozpoczęli badanie opinii publicznej w Irlandii, czy mogą tam uzyskać prawo azylu. Trieto oświadczył również, iż możliwym jest, że Franco przekaże rządy juncie wojskowej od której otrzymał w swoim czasie władzę.

Francuzi podróżują bez paszportów

Paryż (PAP). Minister spraw zagranicznych oświadczył, w sobotę wieczorem, iż po dniu 5 marca br. ludność francuska będzie mogła podróżować do wszystkich państw zagranicznych, za wyjątkiem krajów bałkańskich i Dalekiego Wschodu bez paszportów zagranicznych.

Polska delegacja handlowa w Moskwie

Moskwa (PAP) W dniu 1 marca rb. do Moskwy przybyła delegacja handlowa Rzeczypospolitej Polskiej w ministrem żeglugi i handlu zagranicznego Stefanem Jędrychowskim na czele.

Na moskiewskim lotnisku delegacje powitali przedstawiciele komisariatu ludowego handlu zagranicznego ZSRR. Na lotnisku obecni byli również ambasador polski prof. Raabe i członkowie ambasady polskiej w Moskwie.

Wieczorem w ambasadzie polskiej odbyło się powitanie gości.

W dniu 2 marca r. b. odbyły się konferencje wewnętrzne w ambasadzie polskiej.

Oficjalne rozmowy z radzieckim komisariatem ludowym handlu zagranicznego rozpoczna się dziś w poniedziałek.

Awanse na wyższych stanowiskach wojskowych

Warszawa (PAP). Uchwałą Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 1 marca br. mianowany został generałem dywizji gen. brygady Izydor Modelski.

Urodzony w r. 1888 we Lwowie, gen. Modelski kończy uniwersytet jak doktor filozofii. Bierze on czynny udział w ruchu narodowo niepodległościowym „Zarzewie". W czasie pierwszej wojny światowej jest w Legionach, w r. 1919 zostaje kwatermistrzem Hallera. W r. 1920 r. Modelski zostaje dowódcą 79 pułku strzelców białostockich. Wraz z gen. Paszkiewiczem walczy w 1926 r. przeciwko Piłsudskiemu i pierwszy otwiera ogień przy moście Kierbedzia. Następnie uwięziony, od 1928 r. jest na emeryturze. Od 1929 do 1939 gen. Modelski stoi na czele Związku Hallerczyków. W 1939 r. jest w Paryżu razem z gen. Sikorskim, który go mianuje zastępcą ministra Obrony Narodowej. — W Londynie gen. Modelski przeciwstawia się polityce sanacyjnej i zostaje w grudniu 1944 r. zwolniony z wojska. W lipcu 1945 r. wydaje odezwę za szybkim powrotem do kraju. Od października tegoż roku gen. Modelski jest szefem polskiej misji wojskowej w Londynie.

Na mocy tejże uchwały komandor Adam Mohuczy mianowany został kontr-admirałem.

Urodził się on w witebszczyźnie, nauki pobierał w gimnazjum w Wilnie. W 1914 r. jest dowódcą okrętu podwodnego w rosyjskiej flocie bałtyckiej. W 1919 r. wstępuje do Polskiej Marynarki Wojennej i w 1920 r. dowodzi batalionem morskim. — W 1921 r. jest założycielem i organizatorem pierwszej Polskiej Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej, dowódcą dywizjonu szkolnego i dywizjonu torpedowców, a następnie dowódcą szkoły specjalistów morskich i komendantem portu wojennego w Gdyni. W 1930 r. przechodzi na emeryturę i pracuje w marynarce handlowej. Powołany w 1939 r. jest prezesem sądu admiralskiego przy dowództwie floty. Przetrwał oblężenie Helu a po jego upadku został wzięty do niewoli i umieszczony w obozie dla jeńców w Waldenbergu. W 1945 r. wraca do służby czynnej. Obecnie jest szefem sztabu Głównego Marynarki Wojennej.

Olbrzymie zatory lodowe na Wiśle

Bydgoszcz (PAP). Sytuacja na terenie powiatów zagrożonych powodzią pod Świeciem, Grudziądzem, i Bydgoszczą pozostaje bez zmian. Zator lodowy na przestrzeni około 3 km sięga dna rzeki. Zużyto jedną tonnę materiałów wybuchowych. Wysiłek rozbicia zatoru pozostał bez wyniku w skutek silnie zbitego lodu. Napływająca kra utworzyła zator lodowy długości około 70 km., sięgający od Grudziądza do Fordonu. Najbardziej ucierpiały niziny nad Wisłą między Sartowicami i Grudziądzem, koło Nowego Świecia. Tereny te, na przestrzeni 25 km. znajdują się pod wodą. Zasiewy ozime zostały zniszczone przez żywioł. W powiecie świeckim udało się uratować wszystkie zboża.

Celem zaradzeniu niebezpieczeństwu w urzędzie wojewódzkim w Bydgoszczy odbyły się obrady komisji ministerialnej powołanej w związku z groźną sytuacją powodziową. W obradach wzięli udział przedstawiciele ministerstwa obrony narodowej rolnictwa i reform rolnych oraz administracji publicznej.

Misja Spaaka nie powiodła się

Bruksela (PAP). Przedstawiciel partii socjalistycznej, Henri Spaak oświadczył, że partia liberalna odrzuciła jego projekt utworzenia koalicji, złożonej z socjalistów, komunistów i liberałów. Partia liberalna, aczkolwiek posiada nie dużą ilość mandatów, jednakże utrzymuje równowagę w parlamencie.

Liberałowie twierdzą, że koalicja lewicowa nie miałaby wymaganej większości w parlamencie i że porażka liberałów podczas wyborów wymaga zajęcia „wstrzemięźliwego stanowiska".

Sprawa pokoju z Japonią

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że premier nowozelandzki, Peter Fraser oświadczył, iż konferencja w sprawie zawarcia pokoju z Japonią odbędzie się jeszcze w roku bieżącym. Na konferencji tej zostanie omówiona sprawa b. mandatów japońskich oraz inne problemy, które wyłoniły się po zakończeniu wojny na Pacyfiku.

Zebranie komisyj poselskich KRN

Warszawa (PAP). Biuro prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że posiedzenie poselskich komisji K. R. N. odbędzie się w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr. 4, według następującego planu:

We wtorek 5 marca 1946 roku o godz. 10-tej rano — komisja oświatowa;

we środę dnia 6 marca 1946 roku o godz. 10-tej rano — wspólne posiedzenie komisji: kultury i sztuki, oświatowej i propagandowej, 2) komisje spółdzielczości, aprowizacji i handlu, 3) komisja zdrowia, 4) podkomisja dla opracowania ordynacji wyborczej (posiedzenie tej podkomisji odbędzie się w sali konferencyjnej w Belwederze);

we czwartek, dnia 7 marca 1946 roku o godz. 10-tej rano — 1) komisja propagandowa, 2) komisja przemysłowa, 3) komisja ziem odzyskanych i repatriacji;

w piątek, dnia 8 marca 1946 roku godz. 10-tej rano — komisja wojskowa.

Uratował życie 1000 Anglikom

Gdynia (ZAP) W najbliższym czasie powróci do Polski na statku „Levant" bohaterski oficer marynarki polskiej kpt Zawada, który uratował od śmierci 1.000 marynarzy angielskich. Jeden z okrętów wielkiego konwoju alianckiego, jaki płynął po Oceanie Indyjskim, został storpedowany przez nieprzyjacielską łódź podwodną. Nie bacząc na grożące ze strony łodzi podwodnej niebezpieczeństwo, kpt. Zawada, który dowodził wtedy statkiem polskim „Tobruk", uratował od niechybnej śmierci 1.000 marynarzy. Kpt. Zawada otrzymał za to najwyższe odznaczenie angielskie.

„Levant" wpadł na minę

Gdynia (ZAP) Jak już donosili..., polski statek „Levant", który ...nął do kraju, najechał na morzu ...nocnym na minę, odnosząc nieznaczne uszkodzenia. Ofiar w ludziach nie było, a także i ładunek nie ucierpiał. Statek zawinął do portu niemieckiego Bremenhaven dla przeprowadzenia niezbędnego remontu. Po naprawie statek pójdzie w wyznaczonym kierunku do portu gdyńskiego.

Kto chciało zgładzić Hitlera

Monachium (ZAP) Sprawa rzekomego zamachu na Hitlera w Braukeller w Monachium w dniu 8 listopada 1939 r. została obecnie zupełnie wyjaśniona. Jak wiadomo, propaganda niemiecka usiłowała obarczyć odpowiedzialnością za ten zamach wywiad angielski.

Amerykańskie władze okupacyjne wyśledziły zegarmistrza, niejakiego Niederhofera, który przyznał się, że ...on przy pomocy zmarłego w międzyczasie kolegi przygotował mechanizm bomby zegarowej. Do Niederhofera zwrócił się w październiku ... r. członek SA. Elsner, który ...nił go do przygotowania mechanizmu zegarowego. Niederhofer domyślał się o co chodzi i wypiłował ...kole zębowym odpowiednie nacięcie tak, że bomba wybuchła wcześniej, aniżeli przewidywano. W styczniu 1940 r. Niederhofer został aresztowany przez Gestapo i musiał się po zwolnieniu codziennie w Gestapo meldować, a także podpisał zobowiązanie, że nic nie będzie mówił o przygotowaniu rzekomego zamachu na Hitlera przez SA.

10-ta rocznica śmierci Pawłowa

Moskwa (PAP) W związku z 10-tą rocznicą śmierci wielkiego fizjologa rosyjskiego Pawłowa w Moskwie nastąpiło otwarcie specjalnej sesji naukowej w moskiewskim Domu Uczonych.

Pełnomocnictwo Himmlera:

Kazał Polaków wytępić

Norymberga (ZAP). Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zachował się do naszych czasów wyjątek z bardzo ważnego przemówienia Himmlera, wygłoszonego na posiedzeniu komendantów obozowych w Polsce w dniu 15 marca 1940 r. Wyjątek ten jest szczególnie cenny dlatego, ponieważ zawiera przyznanie się Himmlera do zamiaru zupełnego wytępienia narodu polskiego.

Odnośne słowa Himmlera zostały zacytowane w okólniku Służby Bezpieczeństwa Reichsführera SS (placówka Mogilno) z dnia 24 sierpnia 1943 r., skierowanych do męża zaufania — Niemca Plagensa — w Wójcinie. Kopertę ze zbiorem pouinych instrukcyj (wśród nich był wspomniany okólnik) znalazł ob. Włodzimierz Skrzydlewski w swym dawnym mieszkaniu w Wójcinie, które w czasie wojny zajmował Niemiec Plagens. Oto treść przemówienia Himmlera w tej postaci, w jakiej je zacytowano:

»Dlatego jest rzeczą konieczną, by wszyscy nasi współpracownicy i współpracowniczki widzieli swe główne i naczelne zadanie w wyszukaniu wszystkich przywódców polskich, ludzi bez sumienia, aby można ich unieszkodliwić. Panowie, jako kierownicy obozów, wiecie przecie najlepiej, jak to zadanie wykonać. Wszystkich fachowców polskiego pochodzenia należy wyzyskać w naszym przemyśle wojennym. Potem zniknąą wszyscy Polacy ze świata. W toku tej odpowiedzialnej pracy musicie polskość szybko w przepisanych etapach wytępić. Daję wszystkim komendantom obozów moje pełnomocnictwo...«.

»Godzina próby dla każdego Niemca jest coraz bliższa. Dlatego jest rzeczą konieczną, by wielki naród niemiecki widział swe główne zadanie w zniszczeniu wszystkich Polaków...« (»Es ist daher erforderlich, dass die grosse deutsche Nation die Hauptaufgabe darin sieht, alle Polen zu vernichten...«). »Oczekuję od wszystkich moich mężów zaufania, że zameldują mi niezwłocznie polskich defetystów. Do tej akcji trzeba wprzęgnąć także dzieci i starców, którzy mogą odegrać bardzo wielką rolę ze względu na opinię przychylności, którą się cieszą u Polaków«. (»Die sehr grosse Rolle wegen der Meinung einer Freundlichkeit gegen Polen ausspielen können«).

Proces w Norymberdze

Norymberga (PAP). Na sobotnim posiedzeniu międzynarodowego trybunału w Norymberdze prokurator radziecki Rodienko zażądał, w imieniu 4 mocarstw uznania organizacji hitlerowskiej za przestępczą i oświadczył, iż pragnienie zemsty nie zastąpią sojuszników. Nie mają oni zamiaru stawiania przed sąd całego narodu niemieckiego.

Przestępstwa hitlerowskie są bez granic — oświadcza prokurator. — Naszym obowiązkiem jest wyplenienie przestępczego systemu, który był kierowany przez faszystów przeciwko całej ludzkości. Ciąży na nas obowiązek niedopuszczenia do powtórzenia się kiedykolwiek tych przestępstw. Słuchając argumentów dr. Babol, obrońcy organizacji SS i SD, ma się wrażenie, że zadaniem ich było służenie ludności. Lecz nie zapominajmy o tym,

że „ci teoretycy" tresowali psy policyjne, aby rzucały się na ludzi i rozszarpywały przeciwników faszyzmu".

Prokurator amerykański Dood wręczył trybunałowi spis oficerów sztabu niemieckiego i naczelnego dowództwa, których osądzenia domaga się admiralicja brytyjska, ministerstwo wojny i lotnictwa Wielkiej Brytanii.

Spis ten zawiera 131 nazwisk.

Swiadkowie obrony

Norymberga (PAP). Obrońca Goeringa dr. Siemens zwrócił się telegraficznie do Birgera Dahlerusa w Sztokholmie, prosząc go o niezwłoczne przybycie do Norymbergi celem złożenia zeznań przed trybunałem międzynarodowym. Trybunał zawiadomił również Dahlerusa, iż Goering otrzymał zezwolenie zawezwania go w charakterze świadka. Inż. Dahlerus, który, jak wiadomo, w r. 1939 starał się dopomóc do załagodzenia konfliktu między Wielką Brytanią i Rzeszą niemiecką, jest dawnym znajomym Goeringa. Przed samym wybuchem wojny Dahlerus starał się pośredniczyć w sprawie polskiej między ministrami brytyjskimi Chamberlainem i Halifaxem a Hitlerem i Goeringiem.

Poruszył on również tę sprawę bezpośrednio z ambasadorem brytyjskim w Berlinie Hendersonem i radcą prawnym Ogilvie oraz ambasadorem polskim w Berlinie Lipskim.

Trzykrotnie podczas wojny Dahlerus próbował pośredniczyć między Londynem i Berlinem: po zajęciu Polski przez Niemców, zaraz po ataku ... na ... oraz ... i po kapitulacji Francji.

Ribbentrop pragnie, aby Dahlerus potwierdził, że ultimatum niemieckie, wystosowane do Polski w r. 1939, na wyraźny rozkaz Hitlera, nie zostało wręczone ambasadorowi brytyjskiemu sir Neville Hendersonowi, lecz tylko odczytane przez Ribbentropa.

Ciekawy stosunek Goeringa do prasy

Norymberga (PAP). Wśród dokumentów, złożonych międzynarodowemu trybunałowi, znajduje się pismo Goeringa do Dahlerusa, w którym skarży się on na kłamliwe doniesienie korespondentów prasy szwedzkiej.

Goering pisze:

„Lotnictwo niemieckie dokonało olbrzymich zniszczeń w Wielkiej Brytanii. Miasto Coventry zostało zrównane z ziemią. Londyn prawie nie istnieje (sic!), natomiast lotnictwo brytyjskie, operujące nad Rzeszą niemiecką, zniszczyło najwyżej kilka domów na całym obszarze państwa. W Berlinie zerwano kilka dachów. Korespondenci szwedzcy mieli możność przekonania się o tym i dlatego nie mogę zrozumieć ich ustosunkowanie się względem nas.

Za jednym tylko wyjątkiem „Stockholms Tidningen" — cała prasa szwedzka nie jest przyjaźnie nastrojona dla Rzeszy niemieckiej. Nie jest nawet neutralna. Kilkakrotnie zwracałem na to uwagę i ostrzegałem, kogo należy, lecz napróżno. Jeżeli Szwecja będzie nadal uważała, że wolność ... jest ważniejsza, niż przyszłość ... będziemy wiedzieli, co ma ...ić. Lecz niech się Szwecja ...i, jeżeli w przyszłości nie zapomnimy o ustosunkowaniu się prasy do nas".

Inicjatywa Trumana

Waszyngton (PAP). W odpowiedzi na wezwanie prezydenta Trumana, grupa wpływowych obywateli Stanów Zjednoczonych zebrała się w Białym Domu w celu omówienia kampanii propagandowej, która ma być podjęta dla przekonania ludności Stanów Zjednoczonych o konieczności dobrowolnego zmniejszenia spożycia, by przyjść z pomocą Europie.

Wśród obecnych na tej konferencji znajdował się Herbert Hoover, b. prezydent Stanów Zjednoczonych i b. minister aprowizacji w czasie poprzedniej wojny.

„Wilkołaki" w Danii

Londyn (ZAP) Według doniesień dziennika „News Chronicle", potwierdza się istnienie tajnej organizacji wśród niemieckich jeńców wojennych w Danii. Ten tajny ruch był wykryty w obozie jeńców w Albor, gdzie prowadzące dochodzenie organy stwierdziły, iż funkcjonariusze niemieckiego Czerwonego Krzyża rozdawali ulotki hitlerowskie. Jest znane, ze wśród 200 tysięcy Niemców w duńskich obozach jeńców ukrywają się prawie wszyscy czołowi gestapowcy z Prus Wschodnich. Jest tam także wiele niezidentyfikowanych dotychczas oprawców z obozów koncentracyjnych.

Kara śmierci dla dziennikarza-zdrajcy

Kopenhaga (ZAP) W Kopenhadze stracony został duński dziennikarz hitlerowski Fleming Helweg-Larsen, który w czasie minionej wojny zastrzelił demokratycznego dziennikarza duńskiego Carla Henrika Clemensena.

Wyrok śmierci na Helweg-Larsena był pierwszym tego rodzaju, wydanym w Danii po zakończeniu wojny.

Duński związek dziennikarzy przeprowadził „czystkę" wśród swoich członków i wykluczył wszystkich tych, którzy współpracowali z okupantem i szkodzili interesom narodu duńskiego. (z)

Dymisja premiera Indonezji

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Batawii, iż Centralny Komitet Narodowy Indonezji wypowiedział się 140 głosami przeciwko 67 za rozszerzeniem podstaw obecnego rządu.

Wobec tej decyzji premier Indonezyjski dr Sjahrir złożył swoją dymisję.

Szwecja przystąpiła do ONZ

Sztokholm (PAP). Szwedzki minister spraw zagranicznych Unden udzielił przedstawicielowi dziennika „Aftonbladet" wywiadu, w którym oświadczył, że sprawa wstąpienia Szwecji do ONZ będzie przedstawiona parlamentowi do decyzji w najbliższym czasie, zaś formalne zgłoszenie nastąpi w toku ... do ONZ.

Nota Francji do USA

Paryż (PAP). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, iż odpowiedź francuska na notę Stanów Zjednoczonych w sprawie Zagłębia Ruhry zostało wręczone ambasadorowi amerykańskiemu w Paryżu Jefferson Coffery.

Walka o monopol naftowy

Waszyngton (PAP). Senacka komisja spraw zagranicznych ma przystąpić do rozpatrzenia anglo-amerykańskiej umowy naftowej, zawartej w Londynie we wrześniu ubiegłego roku. Umowa ta jest energicznie zwalczana przez niezależnych producentów amerykańskich.

Umowa przewiduje utworzenie anglo-amerykańskiej komisji naftowej dla zagwarantowania właściwego rozwoju handlu międzynarodowego nafią.

Timoszenko ambasadorem w Abisynii

(SAP) Marszałek Andrzej Timoszenko został mianowany ambasadorem ZSRR w Abisynii.

Radzieckie kopalnictwo węglowe

Węgiel i żelazo, kluczowe pozycje rozwoju i odbudowy powojennej, stanowią ostatnio przedmiot dyskusji w prasie radzieckiej. Punktem wyjścia tych rozważań jest mowa przedwyborcza Generalissimusa Stalina wygłoszona w dniu 9 lutego br. w której między innymi nakreślono przyszłe plany gigantycznego rozwoju przemysłu: „Podnieść poziom przemysłu radzieckiego, na przykład, trzechkrotnie w porównaniu z poziomem przedwojennym" a w dziedzinie węgla dojść do rocznego wydobycia 500 milj. ton!

Dla porównania wystarczy przypomnieć, że w roku 1913 w Rosji wydobyto 29 milj. tonn, zajmując przy tym szóste miejsce wśród krajów świata, w roku 1940, ostatnim rokiem przedwojennym, wydobyto 166 mil. ton, a więc 51 i pół razy więcej niż przed pierwszą wojną światową. Wydobycie 500 mil. ton zrówna górnictwo radzieckie z najpotężniejszym na świecie górnictwem Stanów Zjednoczonych.

Związek Radziecki stoi przed koniecznością znacznego powiększenia hutnictwa, a do tego potrzeba węgla. Będzie się budować dziesiątki siłowni elektrycznych, które potrzebują węgla. W okresie czwartego planu pięcioletniego ma się zwiększyć w dwójnasób pojemność przewozów towarowych i osobowych, a dla tego przewozu potrzeba węgla. Ostatnio komisariat ludowy przemysłu węglowego został podzielony na dwa komisariaty — przemysłu węglowego obszarów zachodnich i przemysłu węglowego obszarów wschodnich. Ponadto utworzono nowy komisariat ludowy dla budowy przedsiębiorstw opałowych. Świadczy to dobitnie o roli, jaką Związek Radziecki przywiązuje do górnictwa węglowego i jego rozbudowy.

Obecnie gospodarka radziecka opiera się nie tylko na złożach węglowych Zagłębia Donieckiego, jak to było dawniej, lecz poza odbudowującym się Zagłębiem podmoskiewskim, także i na Zagłębiu kuźnieckim, na pokładach węglowych Karagandy, na zagłębiach kisielowskim, bogosłowskim, czeremchowskim i innych zagłębiach wschodnich. Szczególną uwagę zwraca prasa na konieczność mechanizacji górnictwa, zaopatrzenie kopalń w siłę roboczą, uporządkowania zarobków górniczych, zaopatrzenie górników w żywność i towary powszedniego użytku, jak również inne zagadnienia życiowe w tej dziedzinie.

Zwiększenie wydobycia uzyska się w najbliższych latach przez budowę znacznej ilości nowych kopalń i lepsze wyzyskanie już istniejącej zdolności wytwórczej. Doraźnym za olbrzymim źródłem zwiększonego wydobycia staje się przyspieszenie odbudowy w Zagłębiu Donieckim Kopalnie Donbasu rozpoczęły nowy rok pod dobrym znakiem. Plan styczniowy przekroczono. Przekroczono także plan pierwszej połowy lutego, przyczym przeciętne wydobycie dobowe zwiększyło się w porównaniu z pierwszą połową stycznia o więcej niż 6 i pół tys. ton. Wiele kopalń Zagłębia Donieckiego osiągnęło już poziom przedwojenny..

Mimo to osiągnięcia te nie zadawalają czynników radzieckich, bowiem dziesiątki kopalń znajduje się jeszcze w stanie zniszczenia i oczekuje na odbudowę. Na będących w ruchu szybach mechanizmy jeszcze nie są należycie wyzyskiwane. W tyle poza zapotrzebowaniem pozostaje wydobycie węgla koksującego, którego potrzebuje hutnictwo żelazne Znane są fakty, gdy z powodu niedostatku węgla zatrzymywano ruch odbudowanych koksowni i wielkich pieców.

We wszystkich zagłębiach węglowych Związku Radzieckiego naglącą sprawą jest powiększenie przygotowawczych robót górniczych. Opóźnienie prac przygotowawczych daje się odczuć na wielu kopalniach. Pogardę dla robót przygotowawczych prasa sowiecka określa jako „starą chorobę niektórych górników radzieckich". Podkreśla się, że jest to szczególnie szkodliwe obecnie, gdyż zwęża perspektywy rozwoju kopalń. Górnictwo potrzebuje wielkich przygotowań. Miejsce pracy w kopalni jest zmienne. Prasa radziecka tłumaczy, że dzisiaj można wydobywać wiele węgla, nawet przekraczać plan, lecz jeśli równocześnie nie przygotuje się miejsc pracy na jutro, nie przecina się pokładów, jeśli nie wydłuża się chodników — nie będzie sukcesu, poziom wydobycia musi się obniżyć.

Potrzeba także poważnego polepszenia budownictwa w przemyśle węglowym. Prasa radziecka stwierdza, że w tej dziedzinie zdała się jeszcze wiele przeżytków sposobami chałupniczymi. Przodujące pod względem technicznym sposoby budowy z trudem otwierały sobie drogę do kopalń. Obecnie przez utworzenie komisariatu ludowego dla budowy przedsiębiorstw opałowych powstał ośrodek powołany dla uogólnienia najlepszych doświadczeń i do ich energicznego rozpowszechniania. Prasa rzuca hasło: należy budować kopalnie szybciej i położyć kres niedociągnięciom, które hamują uzyskanie projektowanej zdolności wydobywczej.

Jeśli zaś chodzi o pomoc dla górnictwa z zewnątrz, prasa wskazuje także, że kopalnictwo węglowe potrzebujące wyposażenia ma prawo domagać się energicznej pomocy ze strony przemysłu budowy maszyn. Kopalnictwo węglowe odczuwające brak rąk roboczych ma prawo liczyć na to, że młodzież z kołchozów i miast uda się z zapałem do pracy w kopalniach. (s).

Wojsko na odbudowę stolicy

Warszawa (PAP). Dnia 2 marca rb. odbyło się przekazanie kwoty 124.652 zł. na odbudowę Warszawy przez jednostkę Wojska Polskiego, stacjonowaną w Zgorzelicach nad Nysą.

Delegacja przybyła w składzie mjr. Maksa Sobiesiaka, kpt. lekarza Klebukowskiego Aleksandra, chor. Kaszubskiego Marcelego, kaprala Dąbka Władysława i strzelca Szeremety Michała.

Delegację przyjął w zastępstwie chorego prezydenta m. st. Warszawy Tołwińskiego, wiceprezydent inż. Roman Piotrowski.

Przedstawiciele wojska zaznaczyli, wręczając pieniądze, że wszyscy oficerowie, podoficerowie i szeregowi, celem uczczenia pierwszej rocznicy wyzwolenia Warszawy spod jarzma hitlerowskiego, dobrowolnie zebrali kwotę zł. 124.652 zł.

Delegacja zapewniła prezydenta m. Warszawy, iż Kresy Zachodnie Rzeczypospolitej Polskiej są ściśle związane ze stolicą. Wojsko Polskie dołoży wszelkich starań oraz nie będzie szczędziło ofiar i trudu dla odbudowy drogiej sercu każdego Polaka stolicy-Warszawy.

Wiceprezydent inż. Piotrowski w odpowiedzi podkreślił, iż Wojsko Polskie krwią swoją wyzwoliło wespół z Armią Czerwoną Warszawę, obecnie zaś żołnierze polscy przyczyniają się do odbudowy stolicy.

Delegacja KCZZ w Moskwie

Moskwa (PAP). W pierwszym dniu pobytu w Moskwie delegacja Komisji Centralnej Związków Zawodowych wydany został przez Centralne Radzieckie Związki Zawodowe uroczysty bankiet powitalny Na bankiet przybył również ambasador Rzeczypospolitej Polskiej prof. Raabe. Przemówienie powitalne wygłosił członek prezydium Wazenin, poczym przemawiał ambasador Raabe podkreślając znaczenie wycieczki do kraju o tak wielkich zdobyczach zawodowych.

Tegoż dnia prof. Raabe przyjął u siebie przewodniczącego delegacji tow. Rusinka w towarzystwie zastępcy przewodniczącego KCZZ Szczęśniaka.

W dniu 1 marca wycieczka zwiedziła słynne zakłady włókiennicze „Triochgornaja manufaktura" w Moskwie. Kierownictwo i robotnicy zakładów witali serdecznie polskich delegatów. Goście zwiedzili również Dom Kultury przy fabryce i ośrodki dziecięce.

Delegaci polscy interesowali się szczególnie warunkami pracy i wydajnością pracy robotników zakładów, następnie zwiedzili moskiewską fabrykę szlifierek i Pałac Kultury przy fabryce automobilowej.

Cieszyn walczy z nadużyciami

Cieszyn (PAP). Działająca przy powiatowej radzie narodowej komisja kontroli społecznej wykryła cały szereg nadużyć na szkodę państwa, popełnionych przez ludzi, zajmujących poważne stanowiska w samorządzie gminnym, spółdzielniach oraz całym szeregu instytucji państwowych na terenie powiatu. Po spisaniu dokładnych protokołów na miejscu popełnionych nadużyć, sprawy skierowano do prokuratora

Teatr Kameralny TUR-u

„MUZYKA NA ULICY"

Jedyną ambicją tej „komedii muzycznej" jest dać serię piosenek na tle łatwej akcji, któraby skromnego widza to wzruszała to bawiła. Rzecz o trzech podwórzowych muzykantach, w których przeżycia okoliczności mieszkaniowe wprowadziły Felę - gospodynię i Wiktę - maniukurzystkę, jest zrobiona z wyraźnym zamiarem kuszenia tych wszystkich, których wartościowy teatr jeszcze nie pociąga.

Są kraje, które uporczywie dbają o posiadanie własnego repertuaru tego typu, które roztaczają opiekę nad autorami, zasilającymi taki repertuar, które otrzymują nawet specjalne teatry, służące takiemu repertuarowi. U nas trzeba było dopiero Leona Schillera, aby we właściwy sposób zużytkować „Królowę Przedmieścia".

Wystawiając rzecz Pawła Szurka (podobno Czecha), Teatr Kameralny TUR-u przerobił ją z myślą o większym uprawdopodobnieniu akcji, w czym obok kierowniczki teatru, Marii Dulęby, współpracowali Wojciech Dzieduszycki jako autor piosenek i Adam Lenczowski jako kompozytor. Przeróbka ominęła jednak niesłusznie kilka momentów. Teatr Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego powinien był usunąć niektóre poziome frywolności, a sprawie dziecka i powrotu ojca nadać więcej powagi i siły wzruszania.

W wynurzeniach zamieszczonych w programie pisze Maria Dulęba tak: „J e d n y m z z a d a ń t e a t r u j e s t p o p r o s t u b a w i ć s i ę. S ą r ó w n i e ż s z c z y t n i e j s z e z a d a n i a, n a k t ó r e i n a n a s z y c h s c e n a c h n i e d ł u g o p r z y j d z i e c z a s. A l e s ą d z ę, ż e n i e n a l e ż y t ę p i ć i n s t y n k t u s a m o z a c h o w a w c z e g o l u d z i, k t ó r z y p o d ł u g i c h l a t a c h o k r o p n o ś c i, c h c ą w t e a t r z e p r z e d e w s z y s t k i m b e z t r o s k o b a w i ć s i ę". Chyba nieco jednostronnie ujęte są tutaj wymagania naszej publiczności teatralnej. Czyżby rzeczywiście wymagała ona dzisiaj od teatru przede wszystkim zabawy, a na inne przeżycia czekała, aż je przyniesie czas późniejszy? W każdym razie zbyt beztroskie odniesienie się do trosk muzykantów podwórzowych jest za daleko idącym realizowaniem programowych wynurzeń. Skoro przeróbkę rzeczy Szurka podjęto, trzeba ją było wykonać z uwzględnieniem zadań teatru TUR-u.

Ale i tak „Muzyka na ulicy" nie tylko bawi widzów, także wzrusza ich. Rozumna inscenizacja i reżyseria Marii Dulęby, trafne urządzenie sceny przez prof. Rzeckiego, przekonywujące wyrażanie wzruszeń przez p. Nawrocką, śpiew i swoboda sceniczna p. Dzieduszyckiego, podtrzyją całość, której urokowi widownia ulega.

Tadeusz Peiper

SPROSTOWANIE

Do mojej poprzedniej recenzji, której przedmiotem był „dramat psychologiczny" A. M. Swinarskiego p. t. „Jason", zakradło się kilka błędów drukarskich. Zamiast „koniec każdego aktu" ma być „pod koniec każdego aktu". Zamiast „nie znalazł powodu, by obdarzać" ma być „nie znalazł powodu, by obdarzyć". Zamiast „nie posiadało" ma być „nie posiadło". Zamiast „kawalerstwa" ma być „kawalarstwa".

Obok błędów drukarskich prostuję jeszcze błąd rzeczowy, którego uprzejmym sprawcą mimowoli jestem ja sam. Oto uczony, o którym pisałem, że przewiózł swą gromadkę na Marsa, przewiózł ją tylko na jedną z wysp Pacyfiku. Oczywiście, niektóre zarzuty, jakie postawiłem utworowi muszę — przy innym miejscu akcji — cofnąć, ale teraz powinienbym zastąpić je innymi, już miażdżącymi, czego jednak nie czynię, aby nie poświęcać „Jasonowi" więcej uwagi, niż mu poświęciłem na premierze i aby nie obniżać jego ceny do poziomu, na jakim — w bolącym sam na sam — widzi go niewątpliwie jego inteligentny i kawalarsko bezczelny autor.

T. P.

Francusko-hiszpański konflikt zbrojny

Nowy Jork (PAP). Korespondent dziennika »New York Times« donosi z Waszyngtonu, że urzędnicy ministerstwa spraw wojskowych Stanów Zjednoczonych zastanawiają się, w jaki sposób Stany Zjednoczone byłyby w stanie zaopatrzeć Francję w samoloty bojowe na wypadek wybuchu konfliktu zbrojnego pomiędzy Francją a Hiszpanią w związku z zadaniem usunięcia gen. Franco.

W strefie francuskiej brak żywności

Berlin (ZAP). Przedstawiciel Francji w Międzynarodowej Komisji Kontrolnej w Berlinie gen. Koenig oświadczył, że położenie żywnościowe w strefie francuskiej jest bardzo ciężkie. Tylko dzięki temu, że amerykańskie władze okupacyjne zwolniły z zapasów wojskowych 80.000 ton pszenicy, można było utrzymać racje żywnościowe na dotychczasowym poziomie.

O umowę zbiorową dla dziennikarzy

Warszawa (SAP). W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej rozpoczęły się w piątek, dnia 1 marca rozmowy między przedstawicielami Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. a przedstawicielami Związku Wydawców dotyczące zawarcia umowy zbiorowej. Pertraktacjom przewodniczył dyrektor departamentu pracy tow. Altmann.

Następna konferencja odbędzie się za dwa tygodnie.

Polska bunkruje statki zagraniczne

Gdynia (ZAP) Podobnie jak przed wojną, statki szwedzkie przychodzą do portów polskich po bunkier, aby po zaopatrzeniu w paliwo udać się w przeznaczoną podróż. Statek szwedzki „Rigel" jest pierwszym po wojnie, który przyszedł do Gdańska specjalnie w celu załadowania 400 ton bunkru.

Na polskim wybrzeżu

Ożywiony obrót towarowy w Gdańsku i Gdyni

Gdynia (ZAP) W ostatnich dniach lutego br. w obu naszych portach zaznaczył się ożywiony ruch towarowy ze Szwecją, i tak:

GARBNIKI

W dniu 26 II. szwedzki statek „Egon" wpłynął do portu gdyńskiego z ładunkiem 61 ton świeżych śledzi, 284 ton garbników, 73 ton celulozy i 13 ton drobnicy. Wśród drobnicy między innymi znajduje się 2.350 kg. zeszytów, pochodzących od szwedzkiego Czerwonego Krzyża, a przeznaczonych dla studentów polskich. W tym samym dniu szwedzki statek „Knut" przywiózł 700 ton celulozy, a w powrotnej drodze zabierze węgiel do Szwecji.

* * *

Od 21 do 26 lutego Państwowa Centrala Obrotu i Przetwórstwa Rybnego otrzymała ze Szwecji i Danii 225 ton świeżych śledzi i 11 ton ryb dorszowatych. Śledzie i ryby zostaną przerobione w fabrykach przetwórczych w kraju.

WĘGIEL

W dniu 26. II. przeładowano w porcie gdyńskim 4.070 ton węgla, z czego do Rosji 3.410 ton a do Szwecji 660 ton węgla. Zmniejszenie przeładunku tłumaczy zepsucie kranu na nabrzeżu szwedzkim.

W dniu 27 lutego br. załadowano na cztery szwedzkie statki 2.325 ton węgla.

Węgiel jest przeznaczony dla Szwecji.

RUDA ŻELAZNA

W najbliższych dniach spodziewany jest w porcie gdańskim szwedzki statek „Aspö" z ładunkiem około 2 tysiące ton rudy żelaznej wysoko wartościowej.

BYDŁO, ŻYWNOŚĆ, KONIE I SUPERFOSFATY

Dnia 27 lutego br. weszły do portu 3 amerykańskie statki. Amerykański statek „Mexican" przywiózł w ramach dostaw UNRRA dla Polski bydło, żywność i superfosfaty.

Drugi amerykański statek „Santiago Inglesias" przyszedł z ładunkiem koni i superfosfatów. Trzeci amerykański statek „Carroll Victory" przywiózł konie, siano i owies, przeznaczony do karmienia bydła.

TRANSPORT SAMOCHODÓW

W dniu 27 lutego br. 2 statki angielskie i jeden norweski wpłynęły do portu gdyńskiego. Statki te przywiozły około 600 samochodów.

OLEJE

Szwedzki statek „Tankvak" ładuje w Gdyni około 520 ton oleju kreozotowego, przeznaczonego dla Szwecji.

Ruch repatriacyjny

Gdańsk (ZAP) W dniu 28 b. m. przybył do portu w Gdańsku nowy transport repatriantów. Na statku alianckim „Louise Leonard" przybyło 876 repatriantów, w tym 340 mężczyzn, 384 kobiety i 152 dzieci. W chwili wpływania statku do portu urodziło się dwoje dzieci, które powiększyły liczbę repatriantów, a w tym samym dniu statek „Herkules" 447 repatriantów.

W dniu 28 ub. m. do portu gdańskiego weszły dwa statki alianckie „Deutschland", przywożąc około 800 repatriantów i „Higen" 400 repatriantów.

Repatrianci przybyli z Lubeki.

Gdańsk (ZAP) W ciągu marca przybędzie do woj. gdańskiego transport ludności polskiej zza Bugu w ilości około 9.000 osób.

Cukrownictwo Krakowskie na pierwszym miejscu

Jedno z pierwszych miejsc w Polsce zajęło krakowskie okręgowe Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego pod względem wypełnienia planu i przerobu buraków cukrowych i ilości uzyskanego cukru.

Zjednoczenia to obejmuje 6 najbliżej położonych cukrowni, a mianowicie największą cukrownię w Przeworsku, cukrownię w Włostowie i w Częstocicach koło Ostrowca Świętokrzyskiego, cukrownię w Wieluniu, cukrownię „Łubna" w Kazimierzy Wielkiej oraz cukrownię Chybie koło Bielska. Z wymienionych cukrowni, cukrownia w Włostowie jako zupełnie zdewastowana, jeszcze nie jest czynna, reszta w ostatniej kampanii przerobiła 1,138.444 kwintali buraków cukrowych czyli 87% planu i zajęła pod tym względem pierwsze miejsce w całej Polsce. Cukru wyprodukowano 150.673 q i osiągnięto 13,25% cukru z buraków przy normie w 13,65%. Prócz tego wyprodukowano jeszcze 40.000 kwintali melasy, która przeznaczona jest dla przeróbki na cele przemysłowe.

Ze względu na wyjątkowe trudności transportowe (konieczność przeładowywania z normalnego na szeroki tor i odwrotnie, oraz inne przeszkody, związane z transportem) manco przy dostawie buraków z punktów zbiorczych do cukrowni było bardzo duże i wynosiło 8% czyli około 98.000 q buraków nie doszło do cukrowni. Gdyby nie te przeszkody wypełnienie planu i produkcja cukru byłyby znacznie większe.

W czasie kampanii było zatrudnionych około 4900 robotników, rekrutujących się przeważnie z miejscowej ludności małorolnej. Pracownicy mają umowę zbiorową, przewidującą prócz płacy według ustalonej siatki jeszcze deputaty w postaci opału, światła, oraz wyrównanie w cukrze za niezrealizowaną kartkę żywnościową. Prócz tego pracownicy mają przeważnie mieszkania fabryczne, działki ogrodowe i korzystają z czytelni i świetlic.

Morderca polaków w potrzasku

Cieszyn (PAP). Jak informuje dziennik czeski „Praca", ze zbiorowego obozu w Pilznie dostawiony został do czeskiego Cieszyna, cieszyński gestapowiec, Edward Adler, który ma niejedną zbrodnię na sumieniu, popełnioną na bezbronnej ludności polskiej i czeskiej. Kara zasłużona nie minie go. Adler usiłował ukryć się w zbiorowym obozie w Pilznie, lecz został tu zidentyfikowany i aresztowany.

Kronika sportowa Krakowa

Cracovia—Legia 2:1 (1:1)

Robotniczy Klub Sportowy Legia w meczu bokserskim z Cracovią zaskoczył wszystkich bardzo miło. Okazał się przez cały przebieg meczu drużyną zupełnie równorzędną. Do przerwy, po pierwszych minutach, które należały do Cracovii, i w których ta uzyskała bramkę ze strzału Muliewa, inicjatywa leżała zupełnie w rękach Legii. Były momenty, kiedy Legia prowadziła na połowie Cracovii. To też wyrównanie ze strzału Matysy uzyskała w pełni zasłużenie, a mogła jeszcze parę bramek strzelić. Niestety słaba dyspozycja strzałów jej napastników, oraz bramkarz Cracovii, broniący z dużym szczęściem, podwyższenia wyniku uniemożliwiły.

Po przerwie więcej z gry miała Cracovia. Decydującą bramkę dla niej zdobył najlepszy jej zawodnik Różankowski I.

Cracovia wypadła b. blado. Poza Różankowskim, reszta grała poniżej swej formy. W Legii wyróżnili się Sarna w bramce, Michalik i Czech w obronie, Czapik na środk. pomocy oraz cały atak, prócz prawoskrzydłowego.

Sędziował ob. Zacharczenko.

Garbarnia—Związkowiec 6:1 (2:0)

Garbarnia mimo rezerwowego składu, bo bez Ignaszka, Gracy, Nowaka, Bystronia i Rakoczego, z łatwością uporała się z drużyną Związkowca. Bramki dla zwycięzców strzelili: Tyranowski 3, Skrzyński, Kopacz i Wójcicki po jednej dla Związkowca Orzech z karnego pod koniec meczu. Sędziował ob. Bogdanowicz.

Wisła—Reprezentacja Milicji 6:2 (5:0)

W miejsce decydującego o wejście do klasy „a" przeciw Dalinowi, który do zawodów nie stanął, rozegrała Wisła mecz z reprezentacją Milicji, wygrywając gładko 6:2. Zwycięscy mieli zdecydowaną przewagę w pierwszej połowie zawodów i prowadzili w tym okresie 5:0, uzyskując bramki ze strzałów Artura (2), Giergiola, Gracza i lewoskrzydłowego, Snopkowskiego. Po przerwie gra się wyrównała. Milicjanci zdobyli z początku dwie bramki ze strzałów Batora II i Sołka, na które Wisła odpowiedziała bramką uzyskoną przez Kohuta po rzucie z rogu.

Wyróżnili się w Wiśle: Jurowicz (zastąpiony po przerwie przez Smolarka), Wapiennik, Kubik i Artur — u pokonanych Jakubik w bramce, Pietrzycki na środku pomocy i Sołek w napadzie.

* * *

Sędzia ob. Seichter miał łatwe zadanie. Widzów około 3 tysiące.

Wskutek niestawienia się T. S. Dalin do decydującego spotkania, wyznaczonego przez W. G. i D. — KOZPN-u na dzień 3. III. o godz. 11 na boisku „Olszy" — Wisła wygrała te zawody walcowerem 3:0 i wchodzi definitywnie do klasy „a" KOZPN; będzie ona grać w 3-ciej grupie mistrzowskiej (patrz art.: „Jakie wylosowano grupy w krakowskiej „a" klasie).

Fablok—Szczakowianka 5:1 (1:0)

Chrzanów, 3. III. (Tel. wł.). W inauguracyjnym meczu sezonu pokonał Fablok Szczakowiankę, przeważając zdecydowanie zwłaszcza po przerwie.

Zebranie zarządu PZPN w Warszawie

Warszawa (PAP). W dniu 3 marca r. b. odbyło się w Warszawie w lokalu OMTUR-u zebranie Zarządu PZPN, na którym omówiono szereg spraw bieżących i ustalono następujące punkty:

1) urzędowanie PZPN na Stadionie Wojska Polskiego rozpocznie się w dniu 15 marca br.

2) Wszelkie sprawy finansowe związane z PZPN-em należy jeszcze załatwić na dawne konto pod starym adresem krakowskim.

3) W dniach 15 i 16 marca br. prezes PZPN-u gen. Bończa-Uzdowski oraz ob. ob. Glinka i Gęsior udadzą się do Krakowa celem przejęcia urzędowania z dawnej siedziby.

Wydział gier i dyscypliny otrzymał polecenie zaprojektowania doboru par walczących w »Dniu PZPN-u« (3 maja rb.).

5) Postanowiono zrealizować w sezonie bieżącym spotkanie z moskiewskim klubem »Spartak«.

6) Postanowiono nawiązać kontakt ze Szwecją, z którą zawsze łączyły nas długoletnie więzy sportowe najbardziej serdeczne.

RADOŃ, BAJOREK I NIGRIN (R. K. S. LEGIA, KRAKÓW) WYGRYWAJĄ W ŁODZI

Łódź, 3. III. (Tel. wł.). W rozegranym tu dziś meczu zapaśniczym pomiędzy krakowską R. K. S. Legią a tutejszym Ł. K. S-em zwycięstwo, z różnicą jednego 4:3 punktu przypadło miejscowym. Wyniki poszczególnych walk były następujące:

Waga kogucia: Gibas (L) uległ w I rundzie Kubakowi (Ł); piórkowa: Łuszczewski (L) przegrał z Łazarskim (Ł); lekka: Stachurski (Ł) zwyciężył na punkty Rutka (L); półśrednia: Matuszczak (Ł) wygrał z Marsem (L) średnia: Radoń (L) wygrał z Tomczykiem (Ł); półciężka: Bajorek (L) zwyciężył Zdeba (Ł); ciężka: Nigari (L) wygrał z Krzysiakiem (Ł).

F. I. F. A. (Międzynarodowa Federacja Piłkarska) zwróciła się ostatnio do PZPN o podanie do dnia 15. III. nazwisk delegatów, którzy reprezentować będą Polski Związek Piłki Nożnej na Kongresie FIFA w dniu 25 i 26 lipca br. w Luksemburgu.

DZIŚ W TEATRACH

Teatr Miejski im. Jul. Słowackiego — godz. 19.00 „Grube Ryby" — komedia w 3-ch aktach M. Bałuckiego.

Teatr Stary: Duża Sala — godz. 19.00 „Jajko Kolumba" komedia muzyczna w 3-ch aktach R. Fiałkowskiego.

Mała Sala: godz. 18.45 „Jasen" przygody w 3-ch aktach A. M. Świnarskiego.

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego — godz. 18.15 „Dwa Teatry" z K. Ad[illegible]

Teatr Kameralny TUR-a — godz. 19-ta „Muzyka na ulicy", komedia P. [illegible] z muzyką A. Lewanowskiego.

KINA

„Apollo": Pocz. programów o godz. 15.17 i 19.00 — film polski — „Czy Lucyna to dziewczyna".

„Gdańsk" Początek o godz. 15, 17, 19 — film amerykański — „Paracuena".

„Scala" Początek o godz. 14.30, 16.30 i 18.30 — film angielski — „Jeden z naszych samolotów zaginął".

„Sztuka" Początek o godz. 14.30, 16.30, 18.30 film polski — „Czy Lucyna to dziewczyna".

„Świt" Początek o godz. 15, 17, 19 — film amerykański — „Robin Hood".

„Uciecha" Początek o godz. 15, 17, 19 — „Parada Sportowa".

„Wanda" Początek o godz. 15, 17, 19 — film angielski — „Jeden z naszych samolotów zaginął".

„Warszawa" Początek o godz. 15, 17, 19 film amerykański — „Chłopiec z naszego miasta".

[illegible] — film amerykański — [illegible] wała".

Przedsprzedaż biletów w Biurze Przedsprzedaży, Kraków, Wiślna 2 od godz. 9—11.30 na dzień bieżący, od 12—16 na dzień następny.

RADIO

na dzień 5. marca 1946 r. (wtorek).

Kraków. 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna Kalendarz historyczny w programie ogólnopolskim; 6.18 Poranne rozmowy ze słuchaczami. pt. „Nowe czasy — nowi ludzie"; 6.30 Muzyka lekka z płyt; 6.45 Transmisja z Warszawy; 8.05 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.10 Muzyka lekka z płyt; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Utwory operowe z płyt; 11.57 Sygnał czasu z Krak. Obserwatorium Astronomicznego; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.05 Transmisja z Warszawy; 14.40 Muzyka popularna z płyt; 15.00 Problemy dnia; 15.57 „Karnawał" R. Schumanna w wykonaniu Alfreda Müllera (fortepian); 16.45 Odczyt prof. dr Henryka Mościckiego, pt. „Wśród nowych książek"; 16.00 Transmisja z Warszawy; 21.00 Kącik PCK; 21.10 Trio Chopina w wyk. St. Abramowicz-Meyerowej (fortepian), Leszka Ismailowa (skrzypce) i Walerego Dena (wiolonczela); 21.40 Tadeusz Kwiatkowski mówił będzie o zjeździe młodzieży wszechsłowiańskiej w Jeleniej Górze; 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny; 22.00 Muzyka rozrywkowa — w programie ogólnopolskim; 22.30 Koncert życzeń; 23.00 D. c. transmisji z Warszawy.

ZAWODY ZAPAŚNICZE

Zawody zapaśnicze pomiędzy tymi drużynami odbędą się w niedzielę dnia 10. III. br. w sali OKZZ Rynek Gł. 34. I. p. godzinie 5 popoł.

Zawody te budzą duże zainteresowanie miłośników sportu zapaśniczego, tymbardziej, że drużyna K. K. S. Poznań walczyć będzie w Krakowie po raz pierwszy.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

dnia 4. marca 1946 r. (poniedziałek).

17.45 Przegląd teatralny Zygmunta Leśnodorskiego; 18.55 Nowe poezje Anny Świrszczyńskiej — w programie ogólnopolskim (Opracowanie Haleny Wielowiejskiej, recytacja Marii Bilińskiej); 19.00 I. audycja z cyklu „Dawna muzyka polska" w oprac. prof. dr. Zdzisława Jachimeckiego z udziałem Zespołu Instr. Wo[illegible] Rozgłośni Krakowskiej p. kier. Adama Kopycińskiego — w programie ogólnopolskim; 20.45 Teatr Rapsodyczny nadaje audycję mickiewiczowską — w programie ogólnopolskim:

ORGANIZACJA KOBIET P. P. S. PRZY PRACY

Zaledwie warkotem samolotów i poświstem granatów przesunął się front przez Kraków, a już Organizacja Kobiet P. P. S. wyszła z konspiracji, stając do nowej twórczej pracy w ramach ogólno-partyjnych.

Pragnąc objąć całokształt potrzeb kobiety pracującej Organizacja rozwinęła pracę oświatowo - polityczną, jak również uruchomiła szereg kursów fachowych i dokształcających. Ze znikomym kapitałem dwu tysięcy złotych otworzyła aklep, którego stan posiadania wzrósł po kilku miesiącach do 150.000 zł. a z dniem 1-go stycznia 1946 r. został przekształcony na spółdzielnię robotniczą „Bławat”. Następnym posunięciem organizacyjnym była „Herbaciarnia”, która otworzyła swe gościnne progi dla członków PPS, stając się ulubionym miejscem wymiany myśli i która ma być wkrótce przekształcona na klub.

W dziale pracy politycznej urządzane są niedzielne odczyty oraz trzy razy w tygodniu pogadanki aktualno-polityczne pod kierunkiem dra Drobnera, cieszące się wielką frekwencją i zainteresowaniem. Z dnia na dzień narastają aktywy kobiece, fabryczne i dzielnicowe, gotowe stanąć każdej chwili do walki o socjalizm, o lepsze formy życia. Praca ta jest niezwykle trudna, trzeba zbudzić kobiety z uśpienia, dać im otrząsnąć się z poczucia mniejszej od mężczyzn wartości. Należy wydobyć na światło dzienne nieprzebrane walory i talenty właściwe duszy kobiecej: wytrwałość, cierpliwość, staranność w pracy, instynkt opiekuńczy, troskliwość dla chorych i słabych. Wszystko to stanowi przeciwwagę instynktowi zniszczenia i staje się protestem przeciw wojnie.

Organizacja Kobiet PPS usiłuje dotrzeć do kobiet pracujących i skupić je pod sztandarem partii, która pierwsza przed wielu laty podjęła walkę o Niepodległość i Socjalizm.

L. K.

WALNE ZEBRANIE SPÓŁDZIELNI ZWIĄZKÓW ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH

W dniu 25 b. m. odbyło się Walne Zebranie członków krakowskiej Spółdzielni Związku Robotników Piekarskich. Spółdzielnia ta istnieje od kwietnia 1945, posiada 3 piekarnie i wypieka najtańszy w obecnej chwili chleb, który cieszy się dużym powodzeniem w Krakowie, gdyż jest nie tylko tani, ale i smaczny.

Z cyfr przedstawionych na Walnym Zebraniu wynika, że współdzielnia ta rozwija się bardzo pomyślnie: po zapłaceniu około 2 milionów zł. podatków, wykazała ona przez czas swej działalności czysty dochód w wysokości 650 tys. zł., a obroty w styczniu i lutym b. r. wyniosły 12 milionów zł.

Według statutu Spółdzielni 40 proc. czystego dochodu winno być rozdzielone między członków. Godnym uwagi i podkreślenia jest fakt że wniosek Związku Rewizyjnego i Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych (OKZZ), aby rozdziału w stosunku do dotychczasowego zysku nie dokonać, został uchwalony jednomyślnie. Powyższa suma zostanie w myśl powziętej uchwały przelana na fundusz zasobowy Spółdzielni.

W dowód uznania Walne Zebranie zatwierdziło przez aklamację dotychczasowy skład osobowy Zarządu i Rady Nadzorczej.

8 ton złota z zębów

Waszyngton (SAP). Główne Biuro UNRRA prowadzi na olbrzymią skalę poszukiwania zaginionych osób, posługując się spisami hitlerowskich komend obozów koncentracyjnych.

W Flossenbergu znaleziono spis 100.000 nazwisk usystematyzowanych według narodowości, daty urodzin, powodu aresztowania, daty śmierci itd. Kartoteka Buchenwaldu zawiera 26.000 nazwisk i spis kosztowności zabranych więźniom. W aktach Flossenbergu jest wzmianka o 8 tonach złota, wydobytego z protez zębów więźniów.

Bilans prac PPS w Krakowie i powiecie
za rok ubiegły

W niedzielę 3 bm. w sali posiedzeń Rady Miejskiej obradowało zgromadzene, stanowiące wykładnik poglądów i przegląd osiągnięć robotników PPS-ców w Krakowie i powiecie.

Zebranie zagaił tow. Krygier, który zaprosił do przewodniczenia obradom tow. Wilkonia z Wieliczki. W prezydium zjazdu zasiedli: tow. tow. poseł dr. Drobner, poseł Żuławski, wojewoda dr. Paszkiewicz, Jedynak z Wieliczki i Flacht (przew. oddz. krak. ZZK).

Sytuacja obecna

Po przyjęciu porządku dziennego zabrał głos sekretarz WKR PPS tow. Wójcik, który powitał Zjazd imieniem WKR PPS i wygłosił referat polityczno-gospodarczy. Omawiając zagadnienia polityki zagranicznej, mówca stwierdził, iż na całym świecie zachodzą obecnie wypadki świadczące o działaniu nowych prądów w dziedzinie społecznej i politycznej. Zebranie ONZ jest jednym z dokumentów tych prądów — dowodzi ono, że wszystkie narody pragną dziś ściślej współpracy.

Na widowni wewnętrznej naczelnym zagadnieniem jest sprawa bloku wyborczego. Jak wiadomo PSL postawiło po długim zwlekaniu warunki, które są nie do przyjęcia — zażądało 75 proc. mandatów dla wsi. Nie do wyobrażenia jest, aby klasa robotnicza, która wniosła taki olbrzymi wkład w dotychczasową pracę odbudowy, wykazała tak wielką dojrzałość polityczną, mogła zrzec się współodpowiedzialności za losy kraju.

W stosunkach wewnętrznych PPS stoi na stanowisku, że żadna partia nie może rządzić sama. Stojąc na stanowisku ścisłej współpracy z PPR, PPS pragnie ją oprzeć na wzajemnym zaufaniu, szacunku i równorzędności w traktowaniu obu Partii. — Drugą podstawą winien być sojusz robotniczo-chłopski. Nie możemy dopuścić do powrotu niewiadomszczyzny, paderewszczyzny i OZON-u. — Dziś stoi przed nami zagadnienie, czy pójdziemy do wyborów w bloku czterech, czy będziemy się starać o utworzenie bloku sześciu, czy pójdziemy osobno. Ufamy, że PSL dojdzie do przekonania, iż nie czas na porachunki partyjne i będziemy mogli utworzyć blok sześciu.

Politykę zagraniczną opieramy na realnym fakcie ścisłej współpracy trzech mocarstw. Wobec realnych warunków Polska winna prowadzić realną politykę przyjaźni zarówno z ZSRR jak i z Anglią i Ameryką.

My polscy socjaliści, powinniśmy podporządkować całe swoje działanie naczelnemu celowi — osiągnięcia socjalizmu w Polsce. Każdy socjalista winien stać na froncie walki o te cele, które PPS przyświecają od przeszło pół wieku.

Prace komitetów:
miejskiego i powiatowego

Po referacie tow. Wójcika powołano dwie komisje-matki dla ustalenia listy kandydatów do Komitetów Miejskiego i Powiatowego, które natychmiast rozpoczęły pracę po czym przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego — sprawozdania z działalności Komitetu Miejskiego. Złożył je przewodniczący, tow. Czernikowski.

Komitet Miejski rozpoczął pracę w okresie kształtowania się naszej dzisiejszej rzeczywistości społecznej. — Stojąc na stanowisku, że masy robotnicze powinny być jak najliczniej reprezentowane, Komitet Miejski starał się na stanowiska społeczne wprowadzać przedstawicieli naszej partii. Dziś wiele ważnych placówek prowadzą pepesowcy i prowadzą je mając na uwadze przede wszystkim dobro narodu i dobro mas pracujących. W stosunkach z PPR, Komitet Miejski stał zawsze na stanowisku konieczności ścisłej współpracy, opartej na zasadach równości. Komitet Miejski prowadzi ścisłą współpracę z ruchem zawodowym.

Wewnątrz partii mieliśmy trudności. Elementy niewłaściwe, które się do niej dostały, usuwaliśmy. Obecnie stoi przed nami zagadnienie wychowania licznych kadr. Praca partyjna musi się opierać na ludziach wartościowych. Musi ją cechować duch wspólnoty i wzajemnej pomocy. — Wszystkie trudności winny być pokonywane wspólnym wysiłkiem. Jednym z zadań jest popieranie naszej prasy partyjnej. Każdy robotnik winien rozumieć znaczenie prasy i popierać swój organ.

Następnie tow. Czernikowski podał szereg danych dotyczących pracy Komitetu Miejskiego w okresie sprawozdawczym. W okresie tym ilość członków wzrosła o 50% i doszła do liczby 16 tysięcy. Odbyło się 316 zebrań i 13 zgromadzeń ogólnych. Sekretariat pracował w bardzo trudnych warunkach, które teraz, gdy dostaniemy nowy lokal, polepszą się.

Sprawozdanie przyjęto żywymi oklaskami. Po sprawozdaniu tow. Czernikowskiego, tow. Rejman odczytał wniosek:

Miejski i Powiatowy Zjazd PPS w Krakowie przesyła pozdrowienia towarzyszom z fabryki „Suchard”, — którzy w dniu dzisiejszym święcą rocznicę dziesięciolecia pierwszego strajku okupacyjnego na terenie Krakowa”.

Wniosek przyjęto jednomyślnie z burzliwymi oklaskami.

Krótkie sprawozdanie z działalności Powiatowego Komitetu złożył tow. Kaczmarczyk, po czym odczytali sprawozdania skarbnik tow. Stręk i przewodniczący Komisji Rewizyjnej, tow. Biedroń [illegible] postawił wniosek o udzielenie ustępującemu Komitetowi absolutorium. Wniosek przyjęto burzliwymi oklaskami w całej sali.

Dlaczego dopiero dziś

Po wyborze komisji wnioskowej przystąpiono do dyskusji. Po krótkich wypowiedziach tow. Luczyńskiego, Stanocha, dr. Drobnera i Czernikowskiego zabrał głos tow. poseł Zygmunt Żuławski:

„Biorę pierwszy raz po wojnie udział w obradach i uważam za swój obowiązek wyjaśnić dlaczego dopiero teraz przystępuję do pracy organizacyjnej”.

„Stwierdziwszy, że rozdźwięk nie powstał ani na tle stosunku do ZSRR, ani na tle reformy rolnej, ani upaństwowienia przemysłu, ani współpracy z PPR, t. j. jednolitego frontu klasy robotniczej, gdyż od dawna stoi on na tym stanowisku i założeniami tymi kierował się w dotychczasowej swojej działalności, tow. poseł Żuławski zilustrował swoje stanowisko cytatem z „Robotnika” z listopada 1937 roku:

Naród winien decydować o losach Państwa. Bloki dają zaś wtedy siłę, gdy są popularne. Dlatego też blok sześciu byłby pożądany. Inna koncepcja nie przyczyni się do zwiększenia siły klasy robotniczej i socjalizmu.

Wystąpienie tow. posła Żuławskiego spotkało się z gorącym przyjęciem ze strony sali i było kilkakrotnie burzliwie oklaskiwane.

Następnie tow. Staller zwrócił uwagę na konieczność prowadzenia realistycznej polityki zagranicznej. Tow. Biedroń poruszył kwestię stosunków z Czechosłowacją oraz sprawę małej ilości radnych miejskich z ramienia PPS.

Dziś kiedy mamy w Krakowie 16 tys. członków, naszych radnych jest 13, tyle samo co SD i PPR co nie odpowiada sile PPS, podczas gdy w 1938 r. przy wykoślawionej ordynacji wyborczej mieliśmy ich 26. Dalej przemawiali tow. Stanek, Noga, Jedynak z Wieliczki, Radmacher, Lasoń, aJworski, Mierosławski, mgr. Tumidajski.

Polityka zagraniczna i wewnętrzna
ze stanowiska PPS

Następnie poseł tow. dr. Drobner. Stwierdził on, że położenie, które mamy dziś, krystalizowało się w ciężkim okresie początkowym. W tym okresie część towarzyszy nie przystępowała do pracy politycznej. Ci, którzy zaczęli już wówczas pracę, nie mieli łatwych warunków. Trzeba było wielu wysiłków, wytężonej pracy organizacyjnej, by dojść do tej pozycji jaką dziś PPS zajmuje.

Naszej polityki zagranicznej nie możemy opierać na powiedzonku: „Jeśli chcemy, to będzie tak, jak chcemy”. Polityka zagraniczna musi się opierać na rzeczywistości, nie na chęciach. Polityka ta nie jest łatwa. Pertraktacje z Czechosłowacją trwają, nie kształtują się jednak w tej chwili korzystnie. Partia nasza robi duże wysiłki, ażeby z Czechosłowacją mówić też o granicach (Zaolzie). — Mocarstwa zachodnie uwarunkowują zawarcie traktatów handlowych za prowadzeniem pełnego ładu i bezpieczeństwa w Polsce, co zdecydowało o inicjatywie PPS w kierunku stworzenia bloku sześciu. Dotychczas korzystamy tylko z pomocy naszego wschodniego sąsiada i o tej pomocy należy dobrze pamiętać. Gdyby nie bawełna i wełna radziecka nasz przemysł włókienniczy stałby dzisiaj. Gdyby nie ruda żelazna stanęłyby huty. Prócz sentymentu jaki mamy, i słusznie, do ZSRR te fakty są dalszymi argumentami przemawiającymi za najlepszymi stosunkami ze Związkiem Radzieckim. I każdy członek PPS stoi dziś na stanowisku, że szczery sojusz ze Związkiem Radzieckim

(Dokończenie na str. 8-tej).

Teatr dla dzieci ludzi pracy

W związku z notatką w „Naprzodzie” z 1. III. 1946 pt. „Teatr dla ludzi pracy” stwierdzamy, że w sali „Scala” mieści się nasz teatr tj. teatr Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, a więc teatr robotniczy a że teatr ten pod nazwą „Teatr R. T. P. D. Wesoła Gromadka” urządza codziennie (w dni powszednie) przedstawienia dla dzieci po cenach minimalnych i znacznej ilości biletów zupełnie bezpłatnych.

Stwierdzamy dalej, że ten nasz teatr — właśnie w zrozumieniu położenia i warunków, w jakich żyją ludzie pracy — podejmuje opiekę nad ich dziećmi, opiekę moralną, urabiania ich charakteru, kształcenie ich umysłu i serca, podniesienie poziomu kulturalnego przez danie im możności artystycznego poznawania, rozwoju i wyżywania się, przez rozbudzanie potrzeb piękna, wzruszeń estetycznych i radości ideowych, społecznych i obywatelskich.

Stwierdzamy wreszcie, że w teatrze naszym, który służy wielotysięcznym rzeszom dziatwy krakowskiej, realizujemy kierunek wychowania odpowiadający ideologii R. T. P. D.

O tyle też wołanie w cytowanej na wstępie notatce: „Scala” musi stać się teatrem robotniczym” jest spóźnione, bo „Scala” już jest teatrem robotniczym i to na najważniejszym, najczulszym i najbardziej potrzebującym odcinku życia robotniczego, bo robotniczego dziecka! Zaznaczymy tylko, że na zebraniach w fabrykach Solvay, Zieleniewski i Kabel nie znalazł się nikt, kto by miał tyle dobrej woli i w imię prawdy poinformował o tym zebranych. Niewątpliwie bowiem wtedy domagali by się zebrani jednogłośnie: „Scala” musi być teatrem dziecka robotniczego; dać w niej warunki spokojnej pracy i rozwoju pierwszemu stałemu i samodzielnemu teatrowi dla dzieci, teatrowi R. T. P. D. WESOŁA GROMADKA”.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI W KRAKOWIE

Fraszka

EMERYCKA PIOSENKA

„Jestem sobie stare śmiecie:
Wysłużone, zbędne, starte,
Chociaż kiedyś — co powiecie?!.. —
Byłem młodą w a ż n ą kartą.

Dzisiaj jednak rządzi światem
P r o d u k t y w n o ś c i potrzeba,
— Cóż mi pozostało zatem?
— Chyba uciec wprost do nieba..."
(Sowizdrzał)

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

(b) W godzinach wieczornych dnia 28 lutego został przejechany na ul. Starowiślnej przez samochód Jasikowski Józef, woźny miejski. Po przewiezieniu przez karetkę Pogotowia Ratunkowego do szpitala św. Łazarza, Jasikowski zmarł.

* * *

W dniu 1 b. m. na ulicy Starowiślnej wpadł pod tramwaj Wiedek Józef, lat 27. Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zmiażdżenie prawej nogi. Ofiarę wypadku przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

* * *

Mieszkańcy kolonii robotniczej przy ul. Czarodziejskiej zostali przed kilkoma dniami wstrząśnięci tragicznym wypadkiem, jaki miał miejsce w jednym z domów bloku Jedna z mieszkanek, w celach samobójczych oblała się spirytusem, a następnie podpaliła.

Przybyły lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził poparzenie III stopnia. Ciało zostało kompletnie zwęglone.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „NAPRZÓD"

Bilans prac PPS w Krakowie i powiecie

(Dokończenie ze str. 5)

jest najlepszą gwarancją naszej suwerenności, niezależności gospodarczej i zapewnienia naszej granicy nad Odrą i Nysą.

Polityka wewnętrzna: Wobec niezmiernie trudnych warunków gospodarczych konieczne jest zespolenie wysiłków. Aby uniknąć wstrząsów, uchwałą Rady Naczelnej z dnia 4. XI. ub. roku poszliśmy z inicjatywą stworzenia bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych — nazwijmy to blokiem sześciu. — Warunki jednak, jakie postawiono PSL, mogły wywołać pewne zadrażnienia — dla PPS, PPR, PSL i SL zaproponowano po 20%. Ten sposób, przy przyjęciu przez PSL tego układu, PPS byłaby najsłabsza. Z drugiej strony PSL, któremu kadzi cała reakcja, zbyt ufne w swoje siły, zażądało dla siebie 75% mandatów. Przyjmując to żądanie PPS, licząc blisko ćwierć miliona członków, miałaby tylko jedną cząstkę z 25% mandatów. Rzecz prosta, tego rodzaju żądanie PSL musiało wywołać silną reakcję ze strony PPS. Ostatnie zdanie kontrpropozycji PSL daje jeszcze możliwości porozumienia się i powinniśmy próbować dogadać się. A gdyby PSL stało uparcie na stanowisku 75% miejsc dla siebie to i weźmie całą odpowiedzialność na siebie za dalszy bieg wypadków. PSL powinno zrozumieć, że co prawda w walce wyborczej, któreś stronnictwo wygra, ale jest obawa, że ktoś i przegra, a tym „ktosiem" może być tylko interes Państwa. Dlatego należy dążyć do bloku sześciu. Gdyby jednak do bloku sześciu mimo wszystko nie doszło, to Rada Naczelna naszej partii, której posiedzenie odbędzie się 24-go b. m. poweźmie dalsze uchwały. — Przy tym opinia, że partia nasza mogłaby iść sama do wyborów ma w masach partyjnych wiele zrozumienia.

Pojedyncze ustępy przemówienia tow. dra Drobnera były gorąco oklaskiwane, ostatnia zaś wypowiedź spotkała się z szczególnie żywą reakcją zebranych.

Po wypowiedziach kilku jeszcze towarzyszy m. in. tow. wojewody Pasenkiewicza, który wyjaśnił w odpowiedzi na zarzuty co do działalności Biura Kontroli Pracy, że biuro to stanowi osobną instytucję od niego niezależną, przewodniczący tow. Wilkoń podsumował wyniki dyskusji, podkreślając, że stała ona na bardzo wysokim poziomie i dowiodła, iż wszyscy delegaci żywo interesują się całokształtem zagadnień naszej gospodarki i polityki.

Wybór nowych komitetów

Następnie przewodniczący komisji — Matki Komitetu Miejskiego tow. Wójcik, odczytał projektowany skład Komitetu Miejskiego, który zgromadzeni w głosowaniu jednomyślnie przyjęli. Do Komitetu weszli tow. tow.: poseł Dr. Drobner, poseł Żuławski, Flacht, Ciepielowa, Bomba, Radmacher, Gajda, Lis, Jedynak (Prądnik Biały), Rejman, Wójcik, Stręk, Kustowski, Laszczyk, Łęcznar oraz przedstawiciele redakcji »Naprzodu« tow. Waśniewski i OMTUR; do Sądu partyjnego wybrano tow. tow.: Packana, Biedronia, dra Rożańskiego, K. Ścibora, Korzeniaka; do Komisji rewizyjnej: Ziller, [illegible] Szpak, Paprota, Dylowicz.

Dalej tow. Dembowski przedstawił w imieniu komisji-matki projekt listy Powiatowego Komitetu, który również przyjęto jednomyślnie w następującym składzie: tow. tow. Krygier, Tatara, Droździewicz, dr. Pająk, Gołąbowa, Kaczmarczyk, Wielgus, Grochal, Boracki, Wilkoń, Zamojski, Łukasik, Drożdż, Staszczak. Sąd partyjny: tow. tow.: dr. Gotlib, mgr. Wróbel, Walosik, Woźniak, Stachura. Komisja rewizyjna: Jagła, Perz, Durbacz, Kowalczyk, Walosik.

Następnie odczytano i uchwalono w głosowaniu następujące wnioski:

Rezolucja

Doroczny Miejsko-Powiatowy Zjazd PPS w Krakowie, odbyty w dniu 3. 3. 1946 r. stoi niezmiennie na stanowisku uchwały Rady Naczelnej z dnia 4 listopada ub. roku. Uchwała brzmi:

»Mając na uwadze dobro i wielkość Niepodległość i suwerenność Polski, gwarancję całkowitego zwycięstwa demokracji nad faszyzmem, PPS wysuwa inicjatywę stworzenia Bloku wyborczego w s z y s t k i c h stronnictw Demokratycznych, stojących na platformie Rządu Jedności Narodowej pod hasłami utrwalenia potęgi Niepodległej i Suwerennej Rzeczypospolitej w oparciu o Odrę i Nysę, utrwalenie władzy ludu pracującego wsi i miast.

Klasa pracująca pod przewodnictwem PPS, niezmiennie na przestrzeni pół wieku walczącej o najistotniejsze prawa polityczne i społeczne ludu polskiego, będzie w wyniku wyborów realizować zasadniczy s w ó j program«.

Wnioski

Doroczny Zjazd Miejski i Powiatowy PPS w Krakowie domaga się zwołania Kongresu partyjnego dla ustalenia linii politycznej, programu i statutu partii.

Zjazd zwraca się do CKW PPS w Warszawie o przekazanie Rządowi Jednomyślnego żądania klasy robotniczej Krakowa natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z faszystowską Hiszpanią gen. Franco.

Zjazd wnosi o zmianę nazwy ulicy Dajwór na ul. Stanisława Cekiery.

Po końcowym przemówieniu posła tow. dra Drobnera, w którym podkreślił on, że Zjazd dzisiejszy tak licznie reprezentowany wykazał poważną dojrzałość polityczną delegatów, odśpiewano »C z e r w o n y S z t a n d a r«, po czym przewodniczący tow. Wilkoń obrady zamknął.

Otwarcie Centrali Poszukiwań osób CEPO

Straszliwe zniszczenie kraju, a w związku z tym rozproszenie ludności, repatriacja i reemigracja stworzyły sytuację, w wyniku której musimy zaczynać życie od nowa.

Poważną przeszkodą w stabilizacji życia w Polsce jest konieczność wzajemnego poszukiwania się. W pierwszym rzędzie chodzi tu o członków rodzin. Ale nieraz potrzebne, a prawie niemożliwe jest odnalezienie znajomych, przyjaciół, świadków, klientów, lekarzy, czy adwokatów.

Związek Zawodowy Pracowników Poczt i Telekomunikacji w Polsce przed miesiącem zapowiedział uruchomienie Centrali Poszukiwań Osób (CEPO) Obecnie CEPO już zostało uruchomione. Biura mieszczą się w Łodzi, przy ul. Daszyńskiego o (dawniej Przejazd).

Zadaniem CEPO jest gromadzenie i kartotekowanie adresów Obywateli, którzy we własnym zakresie zgłoszą swój adres. W tym celu zostały przygotowane specjalnee karty, które można nabyć w każdym urzędzie, czy agencji pocztowej i u listonoszа. Cała manipulacja polega na dwóch kartach pocztowych: karta zgłoszeniowa (rejestracyjna), która ma wyłącznie charakter rejestracyjny, zaś karta podwójna przeznaczona jest dla celów poszukiwania i udzielania odpowiedzi.

Związek Zawodowy Prac. P. i T. dysponując około 4 tysiącami placówek pocztowych, ma największe możliwości stworzenia instytucji o charakterze jakby biura adresowego dla wszystkich obywateli Polski.

Nr 80 (—)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie dostawy około 8 tonn odlewów brązowych (wałków spiżowych) z surowca dostawcy lub z surowca P K. P. z terminem otwarcia ofert na dzień 25 marca 1946, godz. 11-ta.

Warunki i szczegóły dostawy otrzymać można w Wydziale Zasobów D. O. K. P. Kraków, Plac Matejki 12, IV piętro, za opłatą 20 zł. za egzemplarz.

(Inż. KMITA)
Dyrektor Kolei Państwowych

Nr. 82 (—)

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 do 12 Tel. 550-38. Sekretarz redakcji — codziennie od godz. 9—11 Tel. 509-85. Redakcja i Administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Odbito czcionkami Drukarni „Naprzodu" — Kraków, ul. Orzeszkowej 5. M—01660